

Kilka refleksji teologicznych i duszpasterskich wokół pielgrzymowania jako formy pobożności ludowej

Wprowadzenie

Pielgrzymkę zalicza się do jednego z ważnych przejawów pobożności ludowej¹. *Dyrektorium o pobożności ludowej i liturgii* wydane przez Kongregację ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów zalicza do niej „różne manifestacje kultyczne o charakterze prywatnym lub wspólnotowym, które w ramach wiary chrześcijańskiej są przeważnie wyrażane na sposób liturgii, lecz w formach wywodzących z ducha poszczególnych narodów lub grup społecznych i ich kultury”². Nie chcemy tu wchodzić w kwestię podobieństw i różnic między dwiema formami wyrażania religijności, jakie w Kościele katolickim stanowią liturgia oraz ludowa pobożność. Zamierzamy jedynie zasygnalizować, iż ta druga po okresie pewnego sceptycyzmu spowodowanego powierzchownie zrozumianą liturgiczną odnową wskazaną przez Sobór Watykański II, na powrót przeżywa swój renesans. Zwraca się uwagę na jej ważną rolę w życiu Kościoła oraz religijnej formacji wierzących³. Wyrazem tego jest wymienione powyżej *Dyrektorium* tak ważne

¹ *Katechizm Kościoła Katolickiego*, n. 1647 (dalej KKK).

² Z 17 grudnia 2001 r., tekst polski: Pallotinum, Poznań 2003, n. 9 (dalej DPLL).

³ Np. Soborowa konstytucja *Sacrosanctum concilium* n. 13 (dalej KL); Paweł VI, Adhortacja apostolska *Evangelii nuntiandi*, n. 48 (dalej EN); Jan Paweł II, List apostolski *Novo millennio ineunte*, n. 34 (dalej NMI); KKK n. 1676.

instytucji Stolicy Apostolskiej. Formułuje ono między innymi wskazania co do układania właściwych relacji między owymi wymienionymi dwiema formami kultu, jak też zalecenia odnośnie do stosowania tekstów i formuł używanych w nabożeństwach pobożności ludowej, kształtowania jej obrzędów, używania znaków itp. Rozpatruje także kompetencje kościelnych organów co do oceny form pobożności ludowej i jej ukierunkowania⁴.

Celem niniejszego artykułu jest przedstawienie cech i przejawów ludowej pobożności, zwrócenie uwagi na pewne zagrożenia z nią związane, a także zagadnienie to odnieść do zjawiska pielgrzymowania. Autor chciałby również sformułować kilka praktycznych postulatów co do duszpasterskiej działalności Kościoła w kwestii pielgrzymek. Zdaje sobie sprawę, że jego refleksje są jedynie przyczynkiem do głębszego zbadania bardzo obszernego problemu⁵.

Cechy pobożności ludowej

Nabożeństwa pobożności ludowej porywają serca wiernych i to nie tylko – jak zwykło się uważać – tych prostych oraz mało pogłębionych w wierze. Można zapytać, dlaczego? Jak się zdaje, dzięki jej specyficznym cechom. Ważniejszymi znamionami ludowej pobożności są bliskość życiu oraz nawiązywanie do lokalnych zwyczajów, z którymi związany jest człowiek. Wypływa ona poniekąd z konkretnych problemów, którymi żyją ludzie i miejscowe społeczności. Odzwierciedlają się w niej ich tradycje, sytuacje życiowe, to co dzieje się w codziennej pracy, życiu rodzinnym i odpoczynku. Pobożność ludowa nawiązuje do zjawisk i rytmu natury. Pełna jest elementów folklorystycznych, niekiedy nawet teatralnych. Tworzy to swoistą świąteczność. Chętnie stosuje znaki i symbole, które pomagają jej uczestnikom w odnajdywaniu sensu swej egzystencji. Tworzy własne rytmy sprzyjające poczuciu bezpieczeństwa w grupie tych samych wyznawców. Wszystkie te czynności i znaki ludowej pobożności w naturalny sposób wypływają z osobistych doświadczeń, toteż są zrozumiałe nawet dla prostego człowieka⁶.

Zwykle ocenia się pobożność ludową poprzez pryzmat uczuć, które zdolna jest ona rozbudzić w człowieku i w prosty sposób wspomagać jego religijne czyny. Przeprowadza się jej krytykę idącą po linii „wiary świadomej i intelektualnie pogłębionej”. Uważa się ją za formę spotykaną wśród ludzi prostych, o niskim poziomie religijności. Zwraca się uwagę na jej powierzchowność i rytualizm, oddzielone od życiowych konsekwencji wynikających z ewangelii. Rosnąc z mało wzniosłego kultu, jak się uważa, nie prowadzi ona do należycie pogłębionego

⁴ DPLL 11 i nast.

⁵ Artykuł nawiązuje do treści książki wydanej przez autora: *Jesteśmy pielgrzymami przed Tobą. Posługa duszpasterska wśród pielgrzymów*, Kraków 2005, s. 227 i nast.

⁶ Por. R. Häselhoff, *Sinn Unterwegs. Grundlegendes und Praktisches zur Wallfahrt*, Thaur 1999, s. 132 I nast.

aktu wiary. Poważniejszym jednak zarzutem jest to, iż brak w niej niekiedy właściwego wyważenia pomiędzy kultem świętych a wyjątkowym znaczeniem czci Chrystusa. Zauważyć można niedocenywanie osoby Ducha Świętego oraz to, że jest ona słabo zakorzeniona w Piśmie Świętym. Zarazem pobożność ludowa tworzy obrzędowość paralelną w stosunku do przyjętej w Kościele liturgii, a niekiedy z nią niezgodną. Oficjalne formy zaakceptowane w Kościele zastępuje ona formami prywatnymi o różnej jakości, czasem nawet sprzecznymi ze zdrową doktryną. Bywa, że zbliża się do zabobonu. W pewnych wypadkach pobożność ludowa prowadzi do powstawania niezdrowych grup w Kościele, a nawet sekt. Dla niektórych wiernych formy w niej przyjęte stają się wręcz ważniejsze od liturgii. Cenią je bardziej niż życie sakramentalne. W ten sposób pobożność ludowa może stawać się nieeklezyjalna i wyprowadzać wierzących poza wspólnotę jednego, powszechnego Kościoła⁷.

Mimo wskazanych zagrożeń, pobożność ludowa posiada liczne i znaczące walory. Odzwierciedla ona w sobie prawdziwy głód Boga, często spotykany właśnie wśród ludzi prostych i ubogich. To ich sam Chrystus określił jako posiadających Królestwo Boże (por. Łk 6, 20). Wyraża się w niej nie tylko poszukiwanie, ale i prawdziwa wiara w Boga. Rzesze prostych ludzi dzięki tej prostej pobożności rzeczywiście spotykają się ze Stwórcą. Rodzi się ona ze zmysłu religijnego, który jest własnością całego Bożego Ludu. Zawiera w sobie poczucie sacrum i transcendencji. Dzięki temu człowiekowi łatwiej zrozumieć trudne do ogarnięcia przymioty Boga, zwłaszcza Jego opatrzność, ojcostwo lub dobroczynną miłość. Niekiedy właśnie zmysłowe doznania związane z pobożnością ludową są pomocne prostym ludziom w owym procesie docierania do boskich tajemnic.

Z drugiej strony, doświadczenia związane z pobożnością ludową pomagają człowiekowi w odpowiedzi na podstawowe egzystencjalne pytania. Zawiera się w niej zbiór wartości gromadzących pewien rodzaj chrześcijańskiej mądrości, pomagającej w duchu wiary spojrzeć na świat i dokonywać swoistej egzystencjalnej syntezy. A więc jest to dla wierzących nowa droga dociekania i poznania. Podkreślona mądrość ludu przyczynia się do budowania chrześcijańskiego humanizmu, z którego rodzi się poszanowanie każdej ludzkiej osoby jako Bożego dziecka. Jest swoistym „ewangelicznym instynktem” pomagającym ocenić życie w świetle Ewangelii i zastosować ją w konkretnych sytuacjach. Pobożność ludowa łączy w sobie element boski i ludzki, to co cielesne i to co duchowe, instytucjonalne i wspólnotowe. Tworzy specyficzną harmonię rozumu i uczucia. Podkreśla się, że pobożność ludowa nosi w sobie elementy wspólnototwórcze i sprzyja budowaniu braterstwa między ludźmi. Zwraca się uwagę na to, że przeżycia z nią związane dodają wierzącym sił do poświęcenia

⁷ DPLL n. 65; por. J. Kumala, *Liturgia i pobożność ludowa w sanktuariach*, [w:] *Liturgia i pobożność ludowa*, pod red. ks. W. Nowaka, Olsztyn 2003, s. 172; B. Nadolski, *Pobożność ludowa a liturgia*, w: *Communio* 7 (1987) 6, s. 92.

i ofiarności oraz heroicznej obrony wiary. Zarazem sprzyjają one kształtowaniu wielu podstawowych cnót, takich zwłaszcza jak: cierpliwość, życzliwość dla innych, szacunek, zdolność do wyrzeczenia, radosnego niesienia krzyża w codziennych obowiązkach i doświadczeniach życia. W życiu Kościoła, rodziny i całego społeczeństwa pobożność ludowa przyczynia się do powstawania zwyczajów i obrzędów, które życie to (w tym liturgię) czynią bogatszym, a zarazem twórczo kształtują samego człowieka. Trzeba wreszcie zauważyć, że pomaga ona w odbudowywaniu właściwej relacji człowieka do otaczającej go natury, tak dziś ułomnej poprzez technicyzację życia⁸.

Jak widać, ostateczny bilans owych *za i przeciw* jest pozytywny. Pobożność ludowa, mimo swych słabości – jaka dziedzina życia ich nie ma – posiada również walory. Stąd też zapewne tak zdecydowany głos poparcia nie tak dawno opublikowanego *Dyrektorium* Stolicy Apostolskiej.

Pielgrzymowanie formą pobożności ludowej

Cytowane kilkakrotnie *Dyrektorium* poświęca obszerne fragmenty sprawom pielgrzymowania i duszpasterstwa w sanktuariach. Przynależą one bowiem w wielu elementach do kategorii pobożności ludowej. Tu kulturuje się, ze szczególną intensywnością, wiele form tejże pobożności. Za przykład mogą posłużyć: procesje ze świecami, niesienie chorągwi i feretronów, używanie ludowych strojów, prostych, chwytających za serce śpiewów, składanie wotywnych darów, droga na kolanach, dotykanie figur świętych patronów, gesty wzniesionych rąk, obmycie i picie wody przy źródle, używanie wieńców i kwiatów, odgrywanie religijnych misterii w sanktuariach. Pobożność ta tworzy własne nabożeństwa i teksty modlitw. Do szczególnie związanych z pielgrzymowaniem i sanktuariami należą: Droga Krzyżowa, „Droga Matki”, „Via lucis”, przedstawienia Męki Chrystusa, nabożeństwo do Miłosierdzia Bożego, przeżywanie Niedzieli Palmowej, wreszcie tak bardzo popularny Różaniec. Wyliczanie można przedłużać nawiązując do przykładów charakterystycznych dla Polski: Apel Jasnogórski, Godzina Miłosierdzia Bożego, Kalwaryjskie Dróżki (Chrystusowe i Maryjne).

Na terenie sanktuariów rozwija się kult Matki Bożej i świętych, należny formom pobożności ludowej. Można wręcz powiedzieć, że sanktuaria egzystują dzięki temu kultowi. W tym kontekście trzeba szczególnie zwrócić uwagę na kult świętych wizerunków (obrazów, figur) oraz cześć oddawaną relikwiom świętych.

W poszukiwaniu bliskości Maryi, jaką daje przebywanie w Jej sanktuariach, pielgrzymi doznają w pierwszym rzędzie „Matczynej obecności” oraz umocnienia wiary. Maryja stała się Matką Chrystusa – „Boga z nami” – gdyż uwierzyła

⁸ EN n. 48; KKK n. 1676; Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Ecclesia in Europa*, n. 79; tenże, *Chrystus kresem wszelkiej wędrówki*, spotkanie z uczestnikami I Światowego Kongresu Duszpasterstwa Sanktuariów i Pielgrzymów, 28 lutego 1992 r., w: *L'Osservatore Romano* (wyd. polskie) 13(1992)7, s. 35; DPLL nn. 61–64.

słowo do niej skierowanemu. W tej wierze wytrzymała od chwili zwiastowania aż po próbę na Golgocie. Stąd też jest „pierwszą wśród wierzących” i wzorem dla wierzących. Przez swą obecność wśród pielgrzymujących jeszcze na ziemi i narażonych na próby oraz doświadczenia utwierdza w wierności wobec Jej Syna⁹.

Pielgrzymi zmierzają do sanktuariów, by rozważać piękno życia i świętość swych patronów. Mają oni stawiać się wzorem dla codziennej pielgrzymki życia, której celem jest osiągnięcie przez każdego chrześcijanina świętości. Przybywający do sanktuarium szukają u Maryi i świętych Pańskich pośredników w zanoszeniu swych intencji i wypraszeniu łask. Maryja i święci pomagają zatem w osiągnięciu istotnego celu każdej pielgrzymki, jakim jest wyjście naprzeciw Boga i zacieśnieniu z Nim relacji wiary.

Przejawem kultu świętych jest cześć oddawana ich relikwiom. Za relikwie uznawane są szczątki ciała pozostałe po osobach świętych, a także przedmioty używane przez nich podczas ich ziemskiego życia. W szerokim rozumieniu relikwiami są inne przedmioty, które stają się takimi przez kontakt (dotknięcie) z właściwymi relikwiami. Od zarania pociągała pielgrzymów chęć obejrzenia relikwii, związana z wiarą, że przebywanie w ich bliskości jest nawiązywaniem łączności ze świętymi.

Kościół uznaje kult relikwii, choć stawia wobec niego wiele warunków, aby uniknąć nadużyć, które wielokrotnie pojawiały się w historii¹⁰. W poprawnie rozumianym kulcie relikwii wyraża się cześć dla ludzkiego ciała, które jest członkiem mistycznego Ciała Chrystusa i żywą świątynią Ducha Świętego (por. 1 Kor 3, 16; 6, 19; 2 Kor 6, 16)¹¹. Dostąpi ono zmartwychwstania w dniu ostatecznym. Oddawanie czci relikwiom świętych jest wyrażeniem czci osobom, które dzięki osobistej świętości były najwspanialszymi członkami tegoż Ciała, a w ich życiu objawiły się w szczególny sposób owoce Ducha Świętego. Zwraca się uwagę na to, że ofiara ich życia, zwłaszcza męczeństwo, bierze swój początek i znaczenie od ofiary Zbawiciela, który jest głową Ciała Kościoła. W tej czci wyraża się więc łączność z jedyną i prawdziwą ofiarą Chrystusa oraz pośrednio prawdziwy kult Jego osoby¹². Zatem kult relikwii w świętych miejscach posiada wobec przybywających tam pielgrzymów znaczenie wychowawcze. Ma zachęcać do większej czci świętych patronów, przede wszystkim zaś pobudzać pielgrzymy do życia na ich wzór i dążenia do świętości.

Jedną z form kultu Matki Bożej i świętych Pańskich jest cześć oddawana ich wizerunkom. Motywem pociągającym pielgrzymów ku świętym miejscom

⁹ Jan Paweł II, Encyklika *Redemptoris Mater*, n. 28

¹⁰ DPLL nn. 236–237; por. KPK kan. 1190.

¹¹ KL n. 111; por. Sobór Trydencki, *Decretum de invocatione, veneratione et reliquiis Sanctorum, et sacris imaginibus* (3 dec. 1563), [w:] H. Denzinger, A. Schönmetzer, *Enchiridion symbolorum*, n. 1822.

¹² Por. *Pontyfikat Rzymski, Obrzędy poświęcenia kościoła i ołtarza*, Katowice 2001, rozdz. IV, Wprowadzenie 5, s. 118.

jest istnienie w nich świętych obrazów i figur, zwłaszcza tych uroczyście koronowanych. Przed nimi działa się prawdziwe lub domniemane cuda. W przekonaniu pątników obraz jest uobecnieniem świętego, więc przebywanie w bliskości obrazu staje się okazją zbliżenia do sacrum i bardziej bezpośredniego obcowania z nim¹³.

Mimo okresów, w których wyrażano sceptycyzm i wątpliwości co do zasadności czci obrazów, zwłaszcza prądów obrazoburczych, Kościół potwierdza prawomocność kultu obrazów¹⁴. Obrazy, podobnie jak cała chrześcijańska sztuka, są „ikonograficznym językiem orędzia ewangelicznego”. A zatem odpowiednio objaśniane służą ewangelizacji i katechezie. Stanowiąc przedmiot kontemplacji, ułatwiają one poznanie niewidzialnego Boga i prawd chrześcijańskiej wiary. Torują drogę do kontaktu z transcendentną sferą. Stąd też dla wierzących stanowią ważną pomoc w modlitwie¹⁵.

Wizerunki świętych umieszczone w sanktuariach mają nie tylko przywołać na myśl historyczne wydarzenia. Ich zadaniem jest kommemoracja wydarzeń zbawczych i szczególnego współdziałania Maryi i Świętych Pańskich w owych wydarzeniach. Przypatrywanie się życiu świętych z jednej strony jest zachętą do ich naśladowania, pobudza do gorliwości w wierze, modlitwie i dziełach apostołskich, które oni podejmowali. Z drugiej strony ma wzbudzić pragnienie przebywania tam, gdzie święci już szczęśliwie dotarli po pielgrzymce życia oraz do zobaczenia ich twarzą w twarz. Inspiruje do szerszego otwarcia na łaskę zbawienia, która mieszkańców ziemi może także uczynić „nowymi ludźmi”, którzy doznają „nowego stworzenia” w Jezusie Chrystusie¹⁶. Staje się zatem czynnikiem umocnienia i rozwoju wiary oraz chrześcijańskiej nadziei. Stojąc przed wizerunkiem, pątnik wzywany jest do żywszego kontaktu z osobą, którą on przedstawia, szukania u niej wstawiennictwa i pomocy¹⁷. Akt ten jest okazją do bliższego doświadczenia tajemnicy świętych obcowania – duchowej łączności między Kościołem jeszcze pielgrzymującym na ziemi i Kościołem, który już osiągnął chwałę nieba.

Trudności i drogi wyjścia

Z pobożnością ludową, jak i z wieloma innymi momentami życia Kościoła, związane są pewne zagrożenia. Niektóre z nich zastały już wymienione. Oczywiście w naszej refleksji nie wyczerpiemy całego bogactwa zagadnienia. Ujaw-

¹³ Por. *Maryja w tajemnicy Chrystusa i Kościoła*, w: *II Polski synod plenarny (1991–1999)*, Poznań 2001, 36.

¹⁴ Por. np. A. Zwoliński, *Obraz w relacjach społecznych*, Kraków 2004, s. 77–81.

¹⁵ DPLL nn.17 i 240.

¹⁶ Por. 2 Kor 5, 17; Ef 4, 24.

¹⁷ Por. DPLL n. 240.

nijące się niebezpieczeństwa, a nawet nadużycia nie powinny być przyczyną odrzucania pobożności ludowej, a co za tym idzie sceptycyzmu wobec ruchu pielgrzymkowego. Przeciwnie, winny stawać się bodźcem do pastoralnej refleksji i podejmowania adekwatnych duszpasterskich działań w celu zaradzenia im. Trzeba przede wszystkim w myśl słów Pawła VI otwierać się na zrozumienie wewnętrznej złożoności zjawiska pobożności ludowej i odkrywać jej niezafałszowane wartości, spieszyć jej z pomocą i oczyszczać z błędów. Chodzi zatem o to, aby pobożność ludowa stawała się przedmiotem ewangelizacji¹⁸. Jan Paweł II mówił o przyjmowaniu jej „z rozeznaniem i szacunkiem” oraz rozjaśnianiu i oczyszczaniu „światłem rozumu”¹⁹. Wsparcie dla jej rozwijania wyraził w duszpasterskich postulatach na nowe tysiąclecie²⁰.

Kodeks Prawa Kanonicznego zachęca do kultuwowania w sanktuariach różnych form pobożności ludowej, odnosząc się zresztą do myśli i postanowień zawartych w innych dokumentach kościelnych, przede wszystkim Soboru Watykańskiego II. Dokument podkreśla jednak, że owe formy winny być zatwierdzone przez kompetentną władzę kościelną (kan. 1234 § 1). Szczególne zadanie troski i osądu spoczywa na biskupach. Należy tu zawsze odwoływać się do ogólniejszych norm ustanowionych przez Kościół²¹. Formuluje je szczegółowo cytowane *Dyrektorium*. Rozeznanie i osąd opierają się przede wszystkim na odkrywaniu tego, co buduje zdrową wiarę i prowadzi do „głębszego poznania misterium Chrystusa”²² oraz – w myśl św. Pawła – przyczynia się do wzrostu Chrystusowego Ciała, jakim jest Kościół (Ef 4, 15–16).

Trzeba mieć na uwadze, że pobożność ludowa jest kontynuacją życia liturgicznego. Wypływa ona z liturgii, ale jej nie zastępuje. Powinna być przeżywana w harmonii z liturgią i powiązaniu z sakramentami. Stąd potrzeba jej porządkowania, by zgadzała się z liturgią i ku niej podprowadzała wiernych. Bowiem liturgia, stanowiąca źródło i szczyt życia Kościoła, przewyższa wszelkie inne formy pobożności²³.

W pielgrzymowaniu rodzi się niebezpieczeństwo stawiania na pierwszym miejscu różnego rodzaju nabożeństw spoza oficjalnej liturgii, a nawet przypisywania im wyższych niż ta ostatnia walorów. Stąd też centralnym przeżyciem pielgrzymki, zwłaszcza w sanktuarium powinna być Eucharystia skupiająca poniekąd wszystkie inne formy kultu. W okolicznościach, gdy celebracje odbywają się w drodze, poza zamkniętymi ośrodkami, gdy przynoszone są przez pątników zwyczaje z różnych stron, nie bez przyczyny konieczne jest przypomnienie

¹⁸ EN n. 48.

¹⁹ *Chrystus kresem wszelkiej wędrówki*, cyt. przemówienie, s. 36.

²⁰ NMI n. 34.

²¹ KKK n. 1676; por. też Jan Paweł II, Adhortacja apostołska *Cathechesi tradendae*, n. 54.

²² KKK n. 1676.

²³ KL 13; por. Jan Paweł II, Adhortacja apostołska *Ecclesia in Europa*, n. 79.

o zachowaniu odpowiednich liturgicznych przepisów. Przy owej różnorodności wnoszonej przez pielgrzymów jest konieczna jedność, na straży której stoją liturgiczne normy. Jest to troska o wspólną tradycję, w której uczestniczy cały Kościół²⁴. Równocześnie jednak nie należy odrzucać różnorodności tradycji lokalnych, które ubogacają całą wspólnotę powszechnego Kościoła. Mądrością duszpasterską w tym wypadku jest łączenie tego, co stare z nowym²⁵, umiejętne wkomponowywanie w utarte i zatwierdzone już przejawy pielgrzymkowej pobożności form rodzących się aktualnie i odpowiadających mentalności współczesnych. Przez owe procesy, które są swoistym przejawem inkulturacji, wartości niesione przez pielgrzymowanie staną się bliższe dzisiejszym pątnikom. Równocześnie przy różnorodności i bogactwie pielgrzymkowych nabożeństw trzeba zwrócić uwagę na to, że ich wartość nie mierzy się ilością praktyk, lecz ich jakością. Waler ich leży w głębi treści, które noszą w sobie, mocą ewangelizacyjną w nich zawartą, a także poprawnością zewnętrzną i pięknem²⁶. Konieczne jest zatem rozwijanie wokół pielgrzymowania gruntownej liturgicznej katechezy. Ma to być zarazem katecheza dotycząca samej pobożności ludowej, objaśniająca jej sens i relację do całego kultycznego życia Kościoła.

Pątnictwu, podobnie jak innym formom religijnego życia, może zagrażać powierzchowność i rytualizm. Pojawia się w nim niekiedy tendencja do jedynie zewnętrznych demonstracji, pełnych splendoru, nasyconych folklorystycznymi elementami²⁷. Katechizm przypomina prawdę, że rytualizm – także w pielgrzymkach – prowadził zawsze do powierzchownego kultu, w którym zewnętrzne praktyki brały górę nad osobistym zjednoczeniem z Bogiem, a które jest istotne dla każdego aktu wiary. Zachęca do konsekwentnego wychowania wiary i nawrócenia serca²⁸.

Należy dodać, że istnieje niebezpieczeństwo pojawienia się praktyk nie do końca zgodnych z chrześcijańską doktryną, a nawet czynności o magicznym charakterze. Można wysunąć hipotezę, że właśnie ruch pątniczy szczególnie narażony jest na tego rodzaju sytuacje. Niekiedy wykonaniu określonych rytualnych czynności przypisuje się magiczną moc (np. picie wody z cudownego źródła, dotykanie świętej figury). Związane jest z tym rozbudzanie silnych uczuć zacierających racjonalność wiary. Owe praktyki stają się ważniejsze niż udział w oficjalnej liturgii. Zagraża to doświadczeniu zdrowej wiary. Problem staje się o tyle poważny, gdyż pielgrzymowanie posiada silny wpływ na formowanie wzorów pobożności.

²⁴ Papieska Rada ds. Duszpasterstwa Migrantów i Podróżnych, *Pielgrzymka w wielkim jubileuszu roku 2000*, z 25 kwietnia 1998 r, n. 34.

²⁵ Por. Mt 13, 52.

²⁶ Por. J. Kumala, art. cyt., s. 173.

²⁷ Por. R. Breitenbach, *Wallfahrtstourismus oder Pilgerfahrt?*, w: tenże, *Wallfahrt. Hinführung – Modelle – Materialien*, Mainz 1993, s. 12.

²⁸ KKK n. 2581.

Nawiązując do powierzchowności praktyk i ich mnożenia, trzeba wskazać, że ich wartość mierzy się między innymi wpływem na życie pielgrzyma. „Rozumna i przyjemna służba Boża (Rz 12, 1) urzeczywistnia się przede wszystkim w codziennej egzystencji przeżywanej przez bezinteresowny dar z siebie, dzieleniu się dobrem z ludźmi spotykanymi na drogach życia”²⁹. Wskazano już, że prawdziwy owoc pielgrzymki to przemiana codziennych postaw życiowych pielgrzymów i ich większa gorliwość w czynieniu dobra, ujawniająca się po powrocie z pątniczej drogi.

W historii niejednokrotnie dochodziło do napięć pomiędzy oficjalnie przyjętymi w Kościele formami pobożności a religijnymi zwyczajami rozwijającymi się w ramach pielgrzymek. Tworzyły się one spontanicznie, według ich aktualnych potrzeb, wśród wiernych świeckich, często mało świadomych i niewykształconych teologicznie, a pozostawionych bez opieki przez duchownych³⁰. Tego rodzaju sytuacje mogą się powtarzać w każdej chwili, zwłaszcza gdy brak jest obecności duszpasterzy, którzy asystują i kierują rozwijającą się pobożnością. Naturalne, nie można wykluczyć, że do podobnych sytuacji doprowadzą sami duszpasterze nie dość wykształceni, nieznający zasad zdrowej liturgii i nieposiadający kościelnego ducha. We wskazanym kierownictwie nie chodzi o gaszenie ducha nowych inicjatyw, ale roztropne ich ukierunkowywanie, aby przynosiły powszechne owoce. W rozwiązywaniu problemu pożyteczne mogą stać się wskazania odnośnie do nowej ewangelizacji. Polega ona na nowej gorliwości w głoszeniu ewangelii, poszukiwaniu nowych metod i języka przekazu oraz angażowanie w jej proces nowych podmiotów. W ruchu pielgrzymkowym mogą i powinny pojawiać się nowe inicjatywy oraz formy pobożności inspirowane także oddolnie przez świeckich. Służą one ożywieniu wiary i przybliżaniu do Chrystusa, niemniej powinny one być stale poddawane konfrontacji z kryteriami przyjętymi przez Kościół. Historia pokazała, że niektóre z form pobożności, bądź ich elementy, początkowo rozkwitające obok liturgii, z czasem zostały wchłonięte przez liturgię i instytucjonalizowane. Stały się one wyrazem oficjalnego kultu. Proces ich asymilacji stał się ubogacający dla Kościoła. Miejsca pielgrzymkowe kształtowały nowe, bogatsze formy pobożności, przyczyniały się do rozwoju kultu Matki Bożej i świętych oraz propagowania ożywiających powszechną pobożność nabożeństw³¹.

Na koniec należy zwrócić uwagę na zjawisko tworzenia paralelnych miejsc kultu, które niejednokrotnie pojawiało się w historii. Obok własnych kościołów parafialnych budujących zasadniczą kościelną strukturę („dom parafii”) powstawała sieć sanktuariów („domy świętych”). Każda okolica posiadała swoje pielgrzymkowe miejsca³². Ośrodki te często rozwijały swoje własne duszpasterstwa. Toteż, nie należy się dziwić, że dochodziło do napięć. Podobne zjawiska

²⁹ R. Breitenbach, *Wallfahrtstourismus oder Pilgerfahrt?*, dz. cyt., s. 12.

³⁰ Por. I. W. Frank, *Gründe und Anlässe für die Wallfahrt*, [w:] R. Breitenbach, *Wallfahrt...* dz. cyt., s. 59.

³¹ Por. P. Taras, *Religijność ludowa w Kościele katolickim*, [w:] *Communio* 7(1987) 6, s. 18.

³² I. W. Frank, art. cyt., s. 52.

mogą ujawniać się i współcześnie. Ma to jednak swoje dobre strony. Jeśli ośrodki pielgrzymkowe lansują zdrowe wzorce ludowej pobożności oraz sprawowania liturgii i w tym duchu formują wiernych, można je zaliczyć do centrów odnowy, czy nawet nowej ewangelizacji³³. Jeśli tak się nie dzieje, jeśli rozwijane w nich duszpasterstwo nie jest koordynowane z całością zamierzeń lokalnego Kościoła, a propagowane tam formy nie są zgodne ze zdrową pobożnością i preferują partykularyzmy, dochodzi do napięć. Nie służy to eklezyalnemu duchowi.

Pobożność ludowa, a w jej ramach pielgrzymowanie, przeżywają swój renesans w Kościele. Są ważnymi drogami religijnej formacji współczesnych chrześcijan. Wymagają jednak ciągłej pastoralnej refleksji, w celu zgodnego z duchem wiary wykorzystania ich w ramach duszpasterstwa. Autor wyraża nadzieję, że myśli zawarte w niniejszym artykule staną się inspiracją dla dalszej, pogłębionej refleksji nad poruszonymi kwestiami.

Literatura

- Breitenbach R., 1993, *Wallfahrtstourismus oder Pilgerfahrt?*, [w:] R. Breitenbach, *Wallfahrt. Hinführung – Modelle – Materialien*, Mainz.
- Chrystus kresem wszelkiej wędrówki, spotkanie z uczestnikami I Światowego Kongresu Duszpasterstwa Sanktuariów i Pielgrzymów, 28 lutego 1992 r., [w:] *L'Osservatore Romano* (wyd. polskie) 13 (1992) 7, 35.
- Decretum de invocatione, veneratione et reliquiis Sanctorum, et sacris imaginibus* (3 dec. 1563), Sobór Trydencki, [w:] H. Denzinger, A. Schönmetzer, *Enchiridion symbolorum*, 1822.
- Frank I. W., *Gründe und Anlässe für die Wallfahrt*, [w:] R. Breitenbach, *Wallfahrt. Hinführung – Modelle – Materialien*, Mainz.
- Häselhoff R., 1999, *Sinn Unterwegs. Grundlegendes und Praktisches zur Wallfahrt*, Thaur.
- Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Cathechesi tradendae*, 54.
- Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Ecclesia in Europa*, 79.
- Jan Paweł II, Encyklika *Redemptoris Mater*, 28.
- Jan Paweł II, List apostolski *Novo millennio ineunte*, 34.
- Katechizm Kościoła Katolickiego*, 1647.
- Kumala J., 2003, *Liturgia i pobożność ludowa w sanktuariach*, [w:] W. Nowak (red.), *Liturgia i pobożność ludowa*, Olsztyn.
- Maryja w tajemnicy Chrystusa i Kościoła*, [w:] *II Polski synod plenarny (1991–1999)*, Poznań 2001.
- Nadolski, B., 1987, *Pobożność ludowa a liturgia*, *Communio*, 7, 6.
- Ostrowski M., 2005, *Jesteśmy pielgrzymami przed Tobą. Posługa duszpasterska wśród pielgrzymów*, Kraków.

³³ Por. DPLL n. 266.

Paweł VI, Adhortacja apostolska *Evangelii nuntiandi*, 48.

Pielgrzymka w wielkim jubileuszu roku 2000, Papieska Rada ds. Duszpasterstwa Migrantów i Podróżnych, 25 kwietnia 1998 r., 34.

Pontyfikat Rzymski, Obrzędy poświęcenia kościoła i ołtarza, IV, Wprowadzenie 5, Katowice, 2001.

Soborowa konstytucja *Sacrosanctum concilium*, 13.

Taras P., 1987, *Religijność ludowa w Kościele katolickim*, *Communio* 7, 6.

Zwoliński A., 2004, *Obraz w relacjach społecznych*, Kraków, 77-81.

Theological and pastoral reflections on the pilgrimage as a form of popular piety

Summary

A number of issues connected with popular piety are analyzed based on Vatican data on popular piety as well as liturgy. Advantages and disadvantages are identified. Popular piety is a part of everyday life for Christians, and to a substantial degree, inspires their faith. It can, however, lead to the development of private religious practices that are not always in line with Church teachings. Other side effects may include the development of a superficial faith and an overemphasis on feelings. Pilgrimages and sanctuaries are a part of popular piety. The paper looks at some religious practices developed during pilgrimages that help make faith more dynamic. However, in some cases, such practices need to be developed with appropriate pastoral guidance.

